

TWÓRCZOŚĆ LITERACKA ODDZIAŁU TERAPEUTYCZNO-OPIEKUŃCZEGO LUXMED TABITA

PRZYGODA Z POEZJĄ

Mamy przyjemność przedstawić Państwu owoc naszych zmagañ literackich jakie współ, pacjenci z terapeutą, mieliśmy okazję stworzyć. Trud, który początkowo wydawał się wyzwaniem ponad miarę naszych możliwości, z czasem okazał się wykonalny. Wspólne przeżywanie niniejszej przygody literackiej pozwoliło nam odkrywać w sobie „nowe Ja”, dało ogrom radości i poczucie jedności oraz siły w grupie. Część naszych wierszy powstawało w niełatwym czasie pandemii, co daje się wyczuć w nastroju niektórych utworów. Tworząc poezję w izolacji leczyliśmy słowem tęsknotę za bliskimi i pozwalaliśmy sobie na wyrażanie uczuć, które ciążyły nam na sercach. Czy spodoba się nasza poezja??? Be względu na odpowiedź czytelnika jesteśmy dowodem na to, że w życiu nigdy na nic nie jest za późno.

NIEPODLEGŁOŚĆ

- I. JEDENASTY LISTOPADA TO ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI,
CIESZYMY SIĘ Z WOLNOŚCI I NADRABIAMY ZALEGŁOŚCI,
PO 123 LATACH NIEWOLI.
NIE MA KOŃCA RADOŚCI. POLSKO - NASZA MIŁOŚCI.

- II. RODACY!!! ZABIERAMY SIĘ DO PRACY.
ŻOLNIERZE!!! NIKT WAM CHWAŁY NIE ODBIERZE,
MÓWIMY TO BARDZO SZCZERZE.
NIEPODWAŻALNE WASZE MĘSTWO PRZYNIOSŁO NAM
ZWYCIĘSTWO!

- III. NA CZERWONYM TLE, W KORONIE ORZEŁ BIAŁY,
ROZPOŚCIERA SKRZYDŁA PEŁEN DUMY I CHWAŁY,
I PONAD FLAGĄ BIAŁO-CZERWONĄ ŚWIĘTUJE NARÓD
POLSKĘ WYZWOLONĄ

Autorzy:

*p. Alicja, p. Halina, p. Teresa, p. Krystyna,
p. Jerzy, p. Edward, p. Czesław,
i terapeutka Teresa S*

BOŻE NARODZENIE

- I. KOLEJNE ŚWIĘTA – KAŻDY O NICH PAMIĘTA.
WITAJĄ JE NAWET ZWIERZĘTA.
SPOTYKAJĄ SIĘ DZIADKOWIE, RODZICE, WNUCZĘTA.
PRZY CHOINCE KAŻDA TWARZ UŚMIECHNIĘTA.

- II. WSZYSCY CZEKAMY, AŻ ZAŚWIECI PIERWSZA GWIAZDKA,
BY ZASIAŚĆ DO WIGILIJNEGO STOŁU – GDZIE SPOTKALIŚMY SIĘ
W PODNIOSŁYM NASTROJU,
GDZIE CZEKA NA NAS BIAŁY OPŁATEK, JAKO ZADATEK NA PREZENTY
DLA DZIATEK.

- III. ŁAMIEMY SIĘ OPŁATKIEM SKŁADAJĄC ŻYCZENIA.
NIECH BĘDZIE RADOŚNIE, NIECH SPEŁNIĄ SIĘ MARZENIA.
A POTEM? DO ŚWIĄTECZNEGO JEDZENIA.
NASTĘPNIE ZAPRASZAMY DO PREZENTÓW OBEJRZENIA,
TELEWIZYJNEGO „NICNIEROBIENIA” I.. LEŻENIA

- IV. KOLĘDUJĄC CZEKAMY NA NOWY ROK,
NIE TRACĄC RADOŚCI ANI NA KROK.
ŚPIEWAMY, TAŃCZYMY, GŁOŚNO SIĘ BAWIMY.
STARY ROK ŻEGNAMY A 2020 WITAMY

Autorzy:

*p. Alicja, p. Halina, p. Teresa, p. Krystyna,
p. Alina, p. Jerzy, p. Edward, p. Czesław,
i terapeutka Teresa S*

PIEŚŃ O WIELKANOCY

- I. NADSZEDŁ OCZEKIWANY CZAS WIELKANOCY,
CZY STARCZY NAM RADOŚCI ORAZ MOCY, BY ŚWIĘTA SPĘDZIĆ
INACZEJ?
WYSYŁAMY BLISKIM ŚWIĄTECZNE ŻYCZENIA,
A Z NIMI DUCHOWE WESTCHNIENIA PEŁNE O NICH MYŚLENIA.

- II. MARZYMY ŻEBY ZROBIĆ UROCZYSTE ŚNIADANIE.
NA PRZEKÓR CZASOM BĘDZIE UŚMIECH I ŚPIEWANIE
BĘDZIE NAWET NIESPODZIANKA, BO PANI TERENIA PRZYNIESIE
BARANKA.
POŁOŻYMY NA STOLE JAJECZKA, A POTE M BĘDĄ CIASTECZKA

- III. ZNOWU NADEJDZIE ŁANY PONIEDZIAŁEK,
PRZYGOTUJEMY PEŁEN ZIMNEJ WODY DZBANEK,
A PO ŚMIGUSIE TRAWA BĘDZIE ROSŁA,
OŻYWI SIĘ PRZYRODA, ZAKWITNĄ KWIATY – WIOSNA RADOSNA

Autorzy:

*p. Alicja, p. Henryka, p. Teresa, p. Nadzieja,
p. Jan, p. Edward i terapeutka Teresa S*

JESIEŃ

- I. NADESZŁA JESIEŃ, BO MAMY JUŻ WRZESIEŃ.
ZACZĘŁY SIĘ CHŁODY, BO NIE MA POGODY
SYPIĄ SIĘ LIŚCIE – Z DRZEW OCZYWIŚCIE,
KOLOROWE, ZŁOCISTE, CHOĆ DNI SĄ MGLISTE.
- II. ZAGRABIONE SNOPKI, PRACOWITE WYKOPKI,
POJAWIŁY SIĘ GRZYBY, I TO NIE NA NIBY
PIĘKNIE KWITNĄ WRZOSY I POSZŁY JUŻ SPAĆ OSY.
SPADAJĄ Z DRZEW OWOCE, BO SĄ ZIMNE NOCE.
- III. ODFRUNĘŁO BABIE LATO, I CO MY NA TO?
RADOŚĆ Z NAS TRYSKA, GDYŻ BĘDĄ OGNISKA.
NIE PÓJDZIEMY W TATRY, BO WIEJĄ ZIMNE WIATRY.
CORAZ CZĘŚCIEJ PADA DESZCZ, W ZACISZNE MIEJSCA UCIEKA
ZWIERZ.

Autorzy:

*p. Alicja, p. Henryka, p. Teresa, p. Nadzieja,
P. Nina, p. Anna, p. Irena, p. Zygmunt, p. Adolf,
p. Jan, p. Edward i terapeutka Teresa S*

NADZIEJA NA NOWY ROK

- I. DO KONSTANCINA ZAWITAŁA ZIMA,
A W TYM ROKU WYJĄTKOWO TRZYMA.
I CHOCIAŻ BEZ BIELI WITALIŚMY NOWY ROK,
TO TERAZ ŚNIEGIEM PRZYKRYTY KAŻDY STOK.

- II. PEŁEN MARZEŃ I PLANÓW JEST MIESIĄC STYCZEŃ,
CHCIELIBYŚMY, BY ROK BYŁ SPEŁNIENIEM ŻYCZEŃ,
A PONIEWAŻ ZAZWYCZAJ RADOSNY JEST POCZĄTEK,
DBAMY O KONDYCJĘ, BO ZDROWIE TO MAJĄTEK.

- III. NIECHAJ CORAZ DŁUŻSZY STAJE SIĘ DZIEŃ,
I OPRUSZONY ŚNIEGIEM KAŻDY PIEŃ ,
NIECH DAJE NADZIEJĘ NA JAŚNIEJSZE JUTRO,
BYŚMY BYLI ZDROWI I NIE BYŁO NAM SMUTNO.

Autorzy:

*p. Henryka, p. Teresa, p. Nadzieja,
P. Nina, p. Anna, p. Adolf, p. Jan,
p. Edward i terapeutka Teresa S*

WIOSNA 2021

- I. NADSZEDŁ NARESZCIE CZAS, GDY PTAKI RANKIEM ŚPIEWAJĄ.
Z ZIMOWEGO SNU BUDZĄ SIĘ ZWIERZĘTA.
PORA ROKU, NA KTÓRĄ PEWNIE WSZYSCY CZEKAJĄ,
OBUDZIŁY SIĘ PTASZĘTA, WYKLUWAJĄ SIĘ PISKLĘTA-
BĘDĄ PIĘKNE KACZĘTA I ŻÓŁCIUTKIE KURCZĘTA
- II. WYDŁUŻAJĄ SIĘ DNI I PRZYGRZEWA SŁONECZKO,
PRZEZ GAŁĘZIE DRZEW PRZEBIJAJĄ SIĘ PROMIENIE,
PRZYLEĆ DO NAS Z NIEBA PIEGUSKO-BIEDRONECZKO,
DAJ ZNAĆ, ŻE MOŻEMY ZDJĄĆ ZIMOWE ODZIENIE.
- III. DESZCZYK POKROPI I BĘDZIE WSZĘDZIE ZIELONO,
POSZUKAMY KWIATÓW BOGATYCH W KOLORY,
ŻÓŁTE, BIAŁE CZY NIEBIESKIE – WIADOMO,
ADEKWATNE DO TEJ AKTUALNEJ PORY.
- IV. ŁĄCZĄ SIĘ W PARY POWRACAJĄCE BOCIANY.
KLEKOT ICH OZNAJMIA, ŻE OŻYWA PRZYRODA.
W MIESIĄCU MAJU ZAKWITNĄ KASZTANY,
SPRZYJA TEMU WSZYSTKIEMU WIOSENNA POGODA.

Autorzy:

*p. Henryka, p. Teresa, p. Nadzieja,
P. Nina, p. Anna, p. Irena p. Adolf,
p. Jan, p. Edward i terapeutka Teresa S*

LATO

- I. GORĄCE, DŁUGIE DNI – PRZYPOMINAJĄ LATO MI.
SŁONECZNE PORANKI - OPALAMY SIĘ , PLECIEMY WIANKI.
BURZLIWE POPOŁUDNIA – ŚWIAT SIĘ ODLUDNIA.
WIECZORY PEŁNE GWIAZD UMILAJĄ ŻYCIA CZAS.

- II. NOCĄ JEDNAK NIE BYWA WESOŁO, BO KOMARY KRAŻĄ WOKOŁO.
BRZĘCZĄ, JĘCZĄ, FRUWAJĄ I SPAĆ NIE POZWALAJĄ.
CZASAMI PRZEZ OTWARTE OKNO ZAWITA NIETOPERZ - BANDYTA.
PAJĄK SIECI SNUJE I NA MUCHY ZAPOLUJE.

- III. UROCZA LETNIA NOC DAJE NAM WYTCHNIENIA MOC,
LECZ W CIĄGU DNIA GÓRY, MORZE, LAS I WYCIECZEK CZAS.
WIDZIMY KROWY NA PASTWISKU, W ZBOŻU KWIATKI- MAKI
I BŁAWATKI.

- IV. PO ŻNIWACH BŁYSZCZY W SŁOŃCU KŁUJĄCE W STOPY ŚCIERNISKO,
ZŁOTE KŁOSY FALUJACYCH ZBÓŻ ZOSTAŁY ŚCIĘTE NISKO.
SZYBKO MIJA CZAS WAKACJI I SŁONECZNYCH KĄPIELI,
WRACAMY DO SZKOŁY I PRACY OPALENI I WESELI.

Autorzy:

*p.Henryka, p.Teresa, p.Nadzieja, p. Maria,
P. Nina, p. Anna K., p. Anna W.,p. Irena,
p.Lilly, p. Irena, p.Adolf, p. Jan, p. Edward
i terapeutka Teresa S*

PAŹDZIERNIK

- I. POPATRCIE JAK PIĘKNIE ZA OKNEM – SŁOŃCE ŚWIECI,
A TO JUŻ PAŹDZIERNIK, JAK TEN CZAS SZYBKO LECI.
POD STOPAMI KASZTANY, Z DRZEW LIŚCIE SPADAJĄ,
GOSPODYNIE ROZMAITE PRZETWORY PRZYRZĄDZAJĄ.

- II. POD DĘBAMI MOŻNA ZNALEŹĆ ŻOŁĘDZIE,
BŁYSZCZĄ KOLORAMI – JESIEŃ WIDAĆ WSZĘDZIE.
LUDZIE POWIADAJĄ, ŻE ZIMA OSTRA BĘDZIE.
SZYKUJ CIEPŁE ODZIENIE- TO NASZE ORĘDZIE.

- III. GRUSZKI, ŚLIWKI, ORZECHY, ZIEMNIAKI ORAZ DYNIE,
TO SĄ DARY NASZEJ ZIEMI, PAŹDZIERNIK Z TEGO SŁYNIĘ.
KWIATY ŻEGNAJĄ LATO KROPLAMI PORANNEJ ROSY,
BARWĄ CIESZĄ JESZCZE SŁONECZNIKI I WRZOSY.

- IV. PRZED „WSZYSTKIMI ŚWIĘTYMI” KISIMY KAPUSTĘ.
NASZE BRZUCHY NIE MOGĄ BYĆ GŁODNE I PUSTE.
DO BIGOSU DODAMY GRZYBY ORAZ MIĘSO TŁUSTE,
DOPRAWIMY JABŁKOWYM WINEM I MAMY „ROZPUSTĘ”.

Autorzy:

*p.Henryka, p.Teresa, p.Nadzieja, p. Nina,
p.Barbara, p. Anna K., p.Lilly, p.Adolf,
p. Edward i terapeutka Teresa S*

„PTAKI”

- I. RZECZE BOCIEK DO BOCIANA;
„ ALEŻ ZMARZŁEM TEGO RANA.
CZUJĘ W KOŚCIACH KONIEC LATA,
HEJ CHŁOPAKI- TRZEBA ZMIATAĆ..”
- II. POZOSTANĄ ZIMUJĄCE PTAKI.
SĄ TO WRÓBLE, ZIĘBY, SZPAKI
I SIKORKI – ŻÓŁTE BRZUSZKI,
SZCZYGŁY, TRZNADLE, JEMIOŁUSZKI.
- III. SOWA PUSZY SIĘ I STĘKA..
„PRZED MROZAMI JA NIE PĘKAM”,
„TRYMAM Z TOBĄ” MÓWI WRONA –
Z SOWY SŁÓW ZADOWOLONA.
- IV. Z KRUKIEM W TANY CHCE IŚĆ SROKA
I DO KRUKA PUSZCZA OKA.
SFRUNAŁ DO RUDZIKA KOS
I ĆWIERKAJĄ SOBIE W GŁOS.
- V. STUKU-PUKU DZIĘCIOŁ STUKA,
KORNIKÓW SZUKA W KORZE BUKA.
KACZKI ZATRZYMAŁY SIĘ PRZY DĘBIE,
„TO NASZE MIEJSCE” GRUCHAJĄ GOŁĘBIE
- VI. CHOĆ NADCHODZI JESIEŃ, ZIMA,
Z PTAKAMI CHANDRA SIĘ NAS NIE TRZYMA,
A PRZY POSIŁKACH NIC SIĘ NIE ZMARNUJE,
BO KAŻDY OKRUSZKI I ZIARNO SZYKUJE.

Autorzy:

*p. Henryka, p. Teresa, p. Nadzieja,
p. Nina, p. Anna K., p. Lilly, p. Adolf,
p. Edward i terapeutka Teresa S*

MARZENIA

- I. KAŻDY CZŁOWIEK MA JAKIEŚ MARZENIA,
Z UPŁYWEM CZASU NIECO SIĘ TO ZMIENIA.
NIEKTÓRZY MAJĄ MARZENIA BANALNE,
A INNI TAK WYGÓROWANE, ŻE MAŁO REALNE.

- II. NASZA MIŁA ANNA MARZYŁA, BY ZOSTAĆ PRZEDSZKOLANKĄ.
LUBIŁA BARDZO DZIECI I BAWIĆ SIĘ SKAKANKĄ.
MALUCHY SĄ RADOSNE, NATURALNE, SZCZERE
I W ZABAWACH Z ANNĄ NAUCZYŁYBY SIĘ WIELE.

- III. TERESA NASZA CICHUTKA, MARZYŁA BY LEKARKĄ ZOSTAĆ.
CHCIAŁA POMAGAĆ LUDZIOM I CHOROBYM SPROSTAĆ.
ZGŁĘBIANIE WIEDZY PRZYJEMNOŚCIĄ DLA TERESY BYŁO,
LECZ MARZENIE O LECZENIU NIESTETY SIĘ NIE SPEŁNIŁO.

- IV. MARZENIEM ADOLFA BYŁO LATANIE.
RADOSNE KU WOLNOŚCI SZYBOWANIE.
WIĘC NIECHAJ ŻYJĄ WOLNOŚĆ I SWOBODA,
BO DLA PTAKA NIEBO TO JAK DLA RYBY WODA.

- V. NINA POWIEDZIAŁA, ŻE CHCIAŁA BYĆ SPOKOJEM,
PRZYTULANIE, RODZINNE CIEPŁO SKOŃCZYŁOBY Z NIEPOKOJEM.
BRAKOWAŁO NINIE RELAKSU, KTÓREGO CHCIAŁO SERCE,
BO BYŁO W ROZTERCE I ZA SPOKOJEM TĘSKNIŁO WIELCE.

- VI. POWIEDZIAŁA HENRYKA; „...JA CHCIAŁAM BYĆ KWIACIARKĄ,
LUBIĘ BARWY KWIATÓW, WIĘC BĘDĘ ICH MALARKĄ,
WNOSIŁABYM RADOŚĆ ZAPACHEM I BARWAMI,
A ZAMIAST KOKARDY ZDOBIŁABYM JE SŁOWAMI...”

- VII. NADZIEJA MIAŁA WOLĘ ZOSTAĆ OGRODNICZKĄ,
ALE ZAMIAST TEGO ZOSTAŁA HISTORYCZKĄ.
NIE PRZYSZKADZAŁO TO JEDNAK JEJ PRACY W OGRODZIE,
SŁUŻYŁO RELAKSOWI I PROMIENNEJ URODZIE

VIII. DOPIERO DZISIAJ, GDY MAMY CZAS, ROBIMY CO LUBIMY.
TEATR, WYCIECZKI, KSIĄŻKI A GDY ZECHCEMY TO ŚPIMY.
PORUSZAMY WSPÓLNIE WSZELKIE MOŻLIWE TEMATY,
ŚPIEWAMY, GIMNASTYKUJEMY SIĘ, OMIJAMY DRAMATY.

Autorzy:

p.Henryka, p.Teresa, p.Nadzieja,

p. Nina, p. Anna K., p.Lilly,

p.Adolf, i terapeutka Teresa S